

RENATA KRÓL-MAZUR
KRAKÓW

KOŚCIELNE BRACTWA ORMIAŃSKIE W KAMIEŃCU PODOLSKIM W WIEKU XVIII

Przyjmuje się, że początek osadnictwa ormiańskiego w rejonie Kamieńca Podolskiego przypada na wiek XIII, a w samym mieście na drugą połowę XIV wieku¹. Osadnictwo ormiańskie rozwijało się w ścisłym związku z handlową rolą miasta leżącego na szlaku handlowym prowadzącym z ziem cesarstwa bizantyńskiego, a następnie Turcji i Krymu przez Podole i Lwów na Zachód. Nie są udokumentowane początki ormiańskiej gminy miejskiej. Janusz Kurtyka uważał, że pierwszy przywilej nadający Ormianom prawo własnego sądownictwa otrzymali oni już od króla Kazimierza Wielkiego między 1356 a 1370 r. Został on potwierdzony przez Ludwika Andegaweńskiego po 1377, a przed 1382 r. Według tego badacza między 1374 a 1394 r. litewscy kniaziowie podolscy Koriatowicze wystawili kolejny przywilej dla Ormian, zrównujący ich w wolnościach z mieszczanami katolickimi prawa niemieckiego w Kamieńcu Podolskim².

Ormianie zajmowali południowo-wschodnią część miasta, nazywaną do tej pory ormiańską. Tam znajdował się Ratusz Ormiański, świątynie oraz główny ośrodek handlu. Stopniowo kamieniecka gmina ormiańska rozrosła się do tego stopnia, że pod względem rozmiaru zajmowała na terenie środkowo-wschodniej Europy jedno z najważniejszych miejsc. W latach siedemdziesiątych XVI w. Ormianie stanowili prawie połowę ludności Kamieńca³. W XVII w. był to najlud-

¹ Zob. M. Zakrzewska-Dubasowa, *Z badań nad osadnictwem ormiańskim na ziemiach zachodniej Ukrainy i dawnej Rzeczypospolitej*, w: *Polska w Europie. Studia historyczne*, red. H. Zins, Lublin 1968, s. 166; K. Matwijowski, *Uprawnienia stanowe Ormian*, w: *Studia z dziejów Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. K. Matwijowski, Z. Wójcik, Wrocław 1988, s. 242.

² J. Kurtyka, *Repertorium podolskie. Dokumenty do 1430 r.*, „Rocznik Przemyski”, 40, 2004, 4, s. 127, 150, 153.

³ J. Bardach, *Ormianie na ziemiach dawnej Polski*, „Kwartalnik Historyczny”, 90, 1983, 1, s. 110.

niejszy i najbogatszy ośrodek diaspory ormiańskiej w całej Polsce. Po odzyskaniu Kamieńca Podolskiego z rąk tureckich (1699) gmina ormiańska zaczęła się na nowo organizować. Jednak nie była już tak liczebna, jak dawniej. Według przeprowadzonego w 1704 r. spisu ludności ormiańskiej w mieście odnotowano 83 osoby. Uważam, że błędne jest twierdzenie Andrzeja Dziubińskiego, jakoby lista ta podawała tylko nazwiska głów rodzin, ponieważ wynikałoby z tego, że w Kamieńcu zamieszkiwało wówczas około 300 osób narodowości ormiańskiej⁴. Niemożliwe, aby tuż po odzyskaniu Kamieńca w mieście mieszkała prawie taka sama liczba Ormian jak w drugiej połowie stulecia, skoro w 1763 r. odnotowano tam 328 przedstawicieli tej nacji⁵. Dla porównania we Lwowie w 1783 r. naliczono tylko 212 Ormian⁶.

Kościół — jako instytucja — zajmował bardzo ważną pozycję w strukturze gminy ormiańskiej. W warunkach diaspory pełnił funkcje integrujące na płaszczyźnie ideologicznej i organizacyjnej. Instytucja kościelna była podporządkowana świeckim strukturom władz gminy. W Kamieńcu Podolskim władze gminy ormiańskiej stanowił więc wójt i ośmiu sędziów będących rajcami, z których najstarsi pełnili funkcje jerespochanów, rada czterdziestu mężów (*quadraginta-viratus*), zwana też radą czterdziestu braci (*korsunachpark*) oraz pisarz. Dostojników tych wybierano w wigilię św. Macieja, tj. 24 lutego. W XVIII stuleciu obie elekcje, zarówno urzędników jurysdykcji polsko-ruskiej, jak i ormiańskiej, odbywały się dokładnie w tym terminie. Jerespochani rozporządzali funduszami kościelnymi i zajmowali się sprawami szkół, restauracją świątyń i budynkami użyteczności publicznej⁷. Swoje funkcje wykonywali we współpracy z wójtem i sędziami (seniorami), wobec których rozliczali się z działalności finansowej⁸. W XVIII w. w dokumentacji kamienieckiej nie występowała już nazwa *jerespochan*. Odpowiednikiem dawnych jerespochanów byli w tym czasie tzw. prowizory, czyli starsi kościelni. Analogiczną sytuację zauważyła Mirosława Zakrzewska-Dubasowa w siedemnastowiecznej gminie ormiańskiej w Zamościu⁹.

⁴ A. Dziubiński, *Na szlakach Orientu. Handel między Polską a imperium osmańskim w XVI–XVIII wieku*, Wrocław 1998, s. 238.

⁵ Zob. polemikę z A. Dziubińskim: R. Król-Mazur, *Miasto trzech nacji. Studia z dziejów Kamieńca Podolskiego w XVIII wieku*, Kraków 2008, s. 48–50.

⁶ S. Barącz, *Rys dziejów ormiańskich*, Tarnopol 1869, s. 141; Z. Obertyński, *Kościół ormiański. Kryzysy XVIII wieku*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. I, cz. 2, Poznań–Warszawa 1974, s. 480.

⁷ A.J. Rolle, *Wartabiet*, w: idem, *Nowe opowiadania historyczne*, Lwów 1883, s. 143; K. Stopka, *Ormianie w Polsce dawnej i dzisiejszej*, Kraków 2000, s. 26–44; idem, *Die Armenier im Königreich Polen zur Zeit von Martin Gruneweg*, w: *Martin Gruneweg (1562–nach 1615). Ein europäischer Lebensweg*, ed. A. Bues, Wiesbaden 2009, s. 140–143; R. Król-Mazur, *Miasto trzech nacji...*, s. 236–244.

⁸ K. Stopka, *Ormianie w Polsce...*, s. 38.

⁹ M. Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie zamojscy i ich rola w wymianie handlowej i kulturalnej między Polską a Wschodem*, Lublin 1965, s. 164.

Ormianie polscy wyznawali chrześcijaństwo, posiadając własny, odrębny ryt. W pierwszej połowie XVII w. zostali objęci akcją unijną ze strony Kościoła katolickiego. Pierwsze inicjatywy w tym kierunku pojawiły się we Lwowie¹⁰. Decyzji tej nie chcieli się podporządkować Ormianie kamienieccy. W 1668 r. reformy obrządku liturgicznego w Kamieńcu dokonał ksiądz Bogdan Nersesowicz¹¹. Jednak kler kamieniecki i gmina nadal były odporne w stosunku do unii. Związane to było ze stałym napływem nowych wychodźców ze Wschodu, co pozwalało kapłanom niechętnym unii znaleźć tu oparcie. Aby pokonać te niechęci, lwowski arcybiskup ormiańskokatolicki Mikołaj Torosowicz zezwolił kamienieckim księżom żenić się także po przyjęciu unii. Celibat upowszechnił się dopiero za jego następcy, arcybiskupa Wartana Hunaniana (1680–1715)¹². W latach dwudziestych XVIII w. z polecenia kolejnego hierarchy tego rytu, Jana Tobiasza Augustynowicza (1715–1751), pochodzący z Kamieńca ksiądz Stefan Roszka dokonał reorganizacji kościołów ormiańskich na Podolu i Pokuciu¹³. Ormianie kamienieccy protestowali także w 1785 r. przeciw przyjęciu kalendarza gregoriańskiego, wprowadzonego rok wcześniej w całej diecezji ormiańskokatolickiej¹⁴. Na separatyzm w tej kwestii mógł mieć wpływ fakt zasilania do lat trzydziestych XVIII w. ormiańskiej ludności Kamieńca nowymi osadnikami z Wołoszczyzny i Armenii — wiernymi wobec starego obrządku, jak i najprawdopodobniej istnienie samodzielnego samorządu ormiańskiego w mieście, co dawało tamtejszym Ormianom poczucie, że zajmują wyjątkową pozycję wśród ośrodków diaspory ormiańskiej w Polsce. Samorząd spajał i integrował społeczność Ormian, utrudniał procesy asymilacyjne, umacniał tę społeczność wewnętrznie, bronił interesów gospodarczych i miejsca w lokalnej społeczności, ale równocześnie umacniał jej miejsce w pań-

¹⁰ Na ten temat pisali: T. Gromnicki, *Ormianie w Polsce. Ich historia prawa i przywileje*, Warszawa 1889, s. 20–46; Cz. Lechicki, *Kościół ormiański w Polsce. Zarys historyczny*, Lwów 1928, s. 50–82; G. Petrowicz, *L'unione degli Armeni di Polonia con la Santa Sede*, Roma 1950; T. Chyczewska-Hennel, *Unia z kościołem ormiańskim we Lwowie w pierwszej połowie XVII wieku*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze”, 15, 2003, s. 478–484; S. Koczwarą, *Dzieje kościoła ormiańskiego w Polsce na tle pasterskiej działalności jego arcybiskupów*, „Vox Patrum”, 21, 2001, 40–41, s. 130–133; S. Dziedzic, *Czasy próby i determinacji. O utrwaleniu unii polskiego Kościoła ormiańskiego ze Stolicą Apostolską*, w: *Lwów, miasto, społeczeństwo, kultura*, t. II, Kraków 1998, red. H. Żaliński, K. Karolczak, s. 47–57.

¹¹ A.J. Rolle, *Wartabiet...*, s. 136–161; Cz. Lechicki, *Kościół ormiański...*, s. 74–75, 85; G. Petrowicz, *L'unione...*, s. 219–225, 233–234, 292–295.

¹² Cz. Lechicki, *Kościół ormiański...*, s. 91–92.

¹³ W 1728 r. został zatwierdzony przez ormiańskiego arcybiskupa lwowskiego Jana Tobiasza Augustynowicza zreformowany rytuał ormiański autorstwa Stefana Roszki; W. Fabisz, *Krótko wiadomość o kościele ormiańskim w Polsce*, Wrocław 1856, s. 23–24, Cz. Lechicki, *Kościół ormiański w Polsce...*, s. 96. Na temat Roszki zob. G. Petrowicz, *Roszka Stefan*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 32, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 255–256.

¹⁴ Z. Obertyński, *Kościół ormiański. Kryzysy XVIII wieku*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. I, cz. 2, Poznań–Warszawa 1974, s. 480; G. Petrowicz, *La chiesa armena in Polonia, parte terza 1686–1954*, Roma 1988, s. 219–223; K. Stopka, *Ormianie w Polsce...*, s. 141.

stwie¹⁵. Ormianie kamienieccy nie byli chyba zbyt mocno związani ze swoim biskupem rezydującym na stałe we Lwowie (przed unią po pół roku rezydował on w Kamieńcu i Lwowie), który w XVIII stuleciu tylko kilkakrotnie zaszczyił ich swoją wizytą. W stolicy archidiecezji ormiańskiej we Lwowie założono w 1665 r. specjalne kolegium do kształcenia duchownych rytu ormiańskiego, prowadzone przez łaciński zakon Teatynów¹⁶. Zlikwidowane ono zostało dopiero przez władze austriackie w 1784 r. Nie wiadomo, z jakich powodów nie powiodła się próba przeniesienia tegoż kolegium do Kamieńca. Próbowali tego dokonać przybyli tam w 1785 r. teatyni, Giacomo Bonaglia i Giuseppe Redi¹⁷. Być może wpływ na to miały szerzące się już wówczas pogłoski o zbliżającym się konflikcie Turcji z Rosją, a tym samym obawa o bezpieczeństwo i losy Kamieńca¹⁸.

Unia stopniowo likwidowała barierę religijną między Ormianami i Polakami. Od tej pory przedstawiciele obu obrządków częściej wstępowali w związki małżeńskie z przedstawicielami innej nacji¹⁹. W Polsce Kościół ormiańskokatolicki, w podobny sposób jak grekokatolicki, był upośledzony w stosunku do Kościoła łacińskiego. Analizując panujące w Kamieńcu stosunki pod kątem pozycji poszczególnych nacji, a więc i wyznań, dochodzę do wniosku, że faktycznie, jeśli chodzi o status, zależał on nie od pozycji prawnej, jaką miała wspólnota wyznaniowa, ale od pozycji społecznej zajmowanej przez członków wspólnoty oraz od liczebności, jakości i aktywności jej elity. Najlepszym tego przykładem są Ormianie.

Ostatnie ćwierćwiecze XVII w. było katastrofalne dla Kościoła polskich Ormian. Podczas wojen z Turcją i za jej panowania nad Podolem zagładzie uległo sporo istniejących tam parafii. Na początku XVIII w. nastąpiła jednak odbudowa części dawnej sieci parafialnej i zakładanie nowych placówek dla Ormian przybywających z Wołoszczyzny. Byli to najczęściej nieunicy, którzy dopiero w Polsce przyjmowali unię²⁰. W XVIII w. Kościół ormiański przechodził jeszcze

¹⁵ K. Matwijowski, *Żydzi i Ormianie w Rzeczypospolitej Obojga Narodów (wiek XVI–XVIII)*, w: *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej*, red. A. Link-Lenczowski, T. Polański, Wrocław 1991, s. 169.

¹⁶ Cz. Lechicki, *Kościół ormiański...*, s. 67–69, 74–77, 83–84, 93–94, 97–110; G. Petrowicz, *L'unione...*, s. 163–168, 175–177, 215–219, 229–232, 270–285, 308–309; idem, *La chiesa armena...*, s. 69–78, 146–155, 228–236; D. Błażejowski, *Ukrainian and Armenian Pontifical Seminaries of Lviv (1665–1784)*, Romae 1975; B. Rok, *Ormianie w kościele rzymskokatolickim w XVIII w.*, w: *Rola mniejszości narodowych w kulturze i oświacie polskiej w latach 1700–1739*, red. A. Bilewicz i S. Walasek, Wrocław 1998, s. 20.

¹⁷ S. Barącz, *Rys dziejów...*, s. 98; K. Stopka, *Ormianie w Polsce...*, s. 141; T. Zaleski, *Słownik biograficzny duchownych ormiańskokatolickich oraz duchownych rzymskokatolickich pochodzenia ormiańskiego w Polsce w latach 1750–2000*, Kraków 2001, s. 105.

¹⁸ G. Petrowicz, *La chiesa...*, s. 231–236.

¹⁹ Holenderski podróżnik Ulrich Werdum, zwiedzając Rzeczpospolitą w 1672 r., zaobserwował, że Ormianie „trzyma się z dala od Polaków i innych narodów i religii, prawie na podobieństwo Żydów [...]. Niełatwo się kojarzą małżeństwem z obcymi, nie pochodzącymi z ich narodowości”, cyt. za: K. Stopka, *Ormianie w Polsce...*, s. 77–78.

²⁰ L. Bienkowski, *Mozaika religijno-kulturalna Rzeczypospolitej w XVII i XVIII w.*, w: *Uniwersalizm i swoistość kultury polskiej*, red. J. Kłoczowski, t. 1, Lublin 1989, s. 262.

kilka kryzysów organizacyjnych — w związku ze znacznym zmniejszaniem się liczebności wiernych. Postępująca integracja z ludnością polską doprowadziła do wymierania parafii. Coraz częściej nobilitowani zamożniejsi Ormianie wsiąkali w polską szlachtę. Wielu Ormian, wybierając stan duchowny, decydowało się na przyjęcie obrządku łacińskiego. Umożliwiało to dochodzenie do znacznie wyższych stanowisk niż te, które były do osiągnięcia w Kościele ormiańskim²¹. W źródłach znajdujemy również informacje o różnych formach kontaktów Ormian z obrządkiem unickim (grekokatolickim)²². Według przesłanej do Rzymu relacji arcybiskupa Jakuba Stefana Augustynowicza ormiańska archidiecezja lwowska w 1772 r. obejmowała tereny Polski, Litwy, Mołdawii i Wołoszczyzny i liczyła w sumie 22 parafie, z czego aż 3 w Kamieńcu Podolskim, 40 kapłanów i około 6000 wiernych²³. Nieco wcześniej (1763) w samym województwie podolskim w 18 miejscowościach czynnych było 22 parafie, które miały 40 kapłanów i 3279 wiernych²⁴. W samym Kamieńcu lustracja z tego roku odnotowała 3 placówki duszpasterskie, 5 kapłanów i 328 wiernych²⁵. Porównanie tych danych sugeruje znaczny spadek liczbowy wymiarów Kościoła ormiańskokatolickiego w dosyć krótkim czasie.

Najstarszą świątynią ormiańską w Kamieńcu był kościół Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny (Bogurodzicy)²⁶. Usytuowany był na południowy wschód od Rynku Ormiańskiego. Na początku XVIII w. świątynia została odbudowana ze środków wyasygnowanych przez Bogdana Latynowicza i Mariannę Minaszewiczową²⁷. W późniejszym czasie na jego utrzymanie zapisy uczynili: ksiądz Paratanowicz oraz Rozalia Mitkiewiczowa — w zamian za odprawianą po wieczne

²¹ B. Rok, *Mniejszości narodowe i religijne w Rzeczypospolitej w czasach saskich. Stań badań i postulaty badawcze*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie*, red. K. Stasiewicz i S. Achremczyk, Olsztyn 1996, s. 77.

²² Oto kilka danych na ten temat z najbliższego otoczenia Kamieńca: Szymon Aksentowicz został w 1785 r. pochowany w znajdującej się na Ruskich Folwarkach cerkwi Zmartwychwstania Pańskiego, siedem lat później przy tej samej cerkwi pochowano Stefana Dekaprelewicza, a przy znajdującej się na Karwasarach cerkwi Podwyższenia Krzyża Świętego — Gabriela Warteresiewicza. *Wypisy z metrykalnych ksiąg ormiańskiego kościoła w Kamieńcu Podolskim — księgi pogrzebów*, Львівська Наукова Бібліотека ім. В. Стефаніка НАН України (dalej: LNB), фонд (dalej: f.) Ossolińskich, 2285 III, s. 7.

²³ Z. Obertyński, *Kościół ormiański...*, s. 480. Inne liczby zaczerpnięte z tej samej relacji arcybiskupa Augustynowicza podaje G. Petrowicz (*La chiesa...*, s. 184: Kościół ormiański w Polsce miał mieć 6 tys. wiernych w 18 parafiach, 45 księży i 20 benedyktynek ormiańskich we Lwowie.

²⁴ L. Bieńkowski, *Oświecenie i katastrofa rozbiorów (2 połowa XVIII w.)*, w: *Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian 966–1979*, red. J. Kłoczowski, Lublin 1992, s. 339.

²⁵ B. Kumor, *Obsada arcybiskupstwa ormiańsko-katolickiego we Lwowie w latach niewoli narodowej (1772–1918)*, „Analecta Cracoviensia” 26, 1984, s. 372.

²⁶ Szczegółowe dane na temat przeszłości świątyni ormiańskich w Kamieńcu podaje: J. Chrzęszczewski, *Kościół Ormian polskich. Katalog zabytków ormiańskich*, t. 1, Warszawa 2001, s. 36–51 (o kościele Zwiastowania, s. 48–50). Interesujące dane o kościołach ormiańskich w Kamieńcu Podolskim: LNB, f. Ossolińskich, 4029/III, s. 1.

²⁷ S. Barącz, *Rys dziejów...*, s. 97; J. Chrzęszczewski, *Kościół Ormian...*, s. 48.

czasy mszę świętą w intencji zmarłych z rodziny. Po wyjściu Turków z Kamieńca złożono tu na jakiś czas cudowny obraz Matki Boskiej Ormiańskiej²⁸. W pierwszej połowie XIX w. świątynia ta została oddana prawosławnym i przemianowana na cerkiew pod wezwaniem św. Mikołaja.

Część badaczy za najstarszą świątynię ormiańską w Kamieńcu uznaje kościółek pod wezwaniem św. Mikołaja²⁹. Usytuowany on był na przedłużeniu wschodniej pierzei Rynku Ormiańskiego ku południowi przy ul. Ormiańskiej. Po zajęciu Kamieńca przez Turków zamieniony został na meczet III wezyra i kajmakama Kara Mustafy³⁰. W momencie wycofania się Turków z Kamieńca (wrzesień 1699) kościół znajdował się w całkowitej ruinie. W literaturze przedmiotu podaje się, że do odbudowy przystąpiono dopiero 28 czerwca 1756 r., a prace trwały jedenaście lat. Dnia 22 sierpnia 1767 r. w uroczystej procesji przeniesiono tu cudowny obraz Matki Boskiej Ormiańskiej³¹. Datacja ta nie zgadza się z innymi danymi. Księgi miejskie przynoszą informację o wcześniejszym funkcjonowaniu tego kościoła³². Potwierdza to księga konfraterni (obejmuje lata 1725–1789) istniejącej przy tym kościele³³. Również księgi metrykalne podają nazwiska duchownych sprawujących tu posługę we wcześniejszych latach³⁴. Być może najpierw wybudowano kościół drewniany, aby w połowie stulecia przebudować go na mury, bądź nazwy tej używano w stosunku do dzwonnicy, w której mieściła się kaplica pod wezwaniem św. Szczepana. Odbudowę kościoła św. Mikołaja przypisuje się Janowi de Witte³⁵. W drugiej połowie XVIII stulecia ten największy kościół ormiański Kamieńca zaczęto nazywać katedralnym³⁶.

²⁸ LNB, f. Ossolińskich 4029/III, s. 2.

²⁹ J. Chrzęszczewski, *Kościół Ormian...*, s. 36–47.

³⁰ D. Kołodziejczyk, *Podole pod panowaniem tureckim. Ejalet kamieniecki 1672–1699*, Warszawa 1994, s. 188, 196.

³¹ J. Chrzęszczewski, *Kościół Ormian...*, s. 40 — podaje tę informację za ustaleniami wcześniejszych badaczy.

³² Центральний Державний Історичний Архів України у м. Київ (dalej: CDIAUK), f. 39, op. 1, spr. 81, k. 56–58.

³³ *Regestr konfraternicy SS. Michała i Gabriela Archaniołów do przyjęcia i wpisów różnych zastawów dla lepszego porządku przez Ichmci ks. Mikołaja Derkaprelewicza oficjała i proboszcza kościoła pod tytułem św. Mikołaja Biskupa i Wyznawcy kamienieckiego ormiańskiego podany Anno Domini 1741, D. 20 Octobris* — księga znajduje się w prywatnym posiadaniu, za udostępnienie jej składam głębokie podziękowanie panu dr. Witalijowi Mychajłowskiemu z Akademii Kijowsko-Mohylańskiej.

³⁴ *Wypisy z metrykalnych ksiąg ormiańskiego kościoła w Kamieńcu Podolskim — księgi po-grzebów*, LNB, f. Ossolińskich, 2285 III, s. 3. W 1729 r. pochowany został w wieku 77 lat ksiądz Grzegorz Derkaprielowicz, prawdopodobnie jest to przekrecone nazwisko Derkaprelewicz (Dekaprelewicz), proboszcz kościoła św. Mikołaja.

³⁵ О. Пламеницка, *Сакральна архітектура Кам'яниця на Поділлі, Кам'янець-Подільський* 2005, s. 306–310.

³⁶ Plan miasta z 1773 r. w: Российский Государственный Военно-Исторический Архив в Москве, f. 349, op. 17, dzieło 598.

Trzecią funkcjonującą w XVIII w. świątynią ormiańską był kościół św. Grzegorza Oświeciciela usytuowany na południe od kościoła św. Mikołaja, przy którym znajdował się dom noclegowy³⁷. Uległ on zniszczeniu prawdopodobnie w 1672 r. Odbudowany został w 1708 r. przez ormiańskiego arcybiskupa lwowskiego Wartana Hunaniana, który też zaprowadził przy nim konfraternię pod wezwaniem św. Grzegorza³⁸. Jako fundatorka wymieniana jest również Ormianka Mitkiewiczowa³⁹. W XVIII stuleciu posługę przy tym kościele sprawowali: ks. Dekaprelewicz, ks. Mikołajewicz, ks. Dadumowicz (Dadurowicz?) i ks. Antonowicz⁴⁰. W kościele tym znajdowała się puszka z relikwiami św. Grzegorza Oświeciciela. Na znajdującym się przy kościele cmentarzu chowano wiernych w latach 1711–1769. Nieremontowany kościół stopniowo podupadał. W 1807 r. jego ruiny sprzedano za sumę 40 dukatów⁴¹.

Axent Mikołajewicz Chosrowaj, proboszcz ormiański w Raszkowie od 1747 r., w swojej kronice Kamieńca Podolskiego wspominał, że tamtejsi Ormianie mieli wioskę przeznaczoną na utrzymanie swojego duchowieństwa⁴². Niestety, inne XVIII-wieczne źródła nie podają na ten temat żadnej informacji.

Życie religijne, ale także towarzyskie, mieszkańców Kamieńca ujęte było w ramy organizacji kościelnych — bractw religijnych. Ściągały one ludzi po pracy, dając im możliwość uczestnictwa we wspólnych uroczystych modłach, śpiewach i dyskusjach. Bractwa miały charakter dewocyjny, charytatywny, szpitalniczy, pokutniczy, społeczny, religijny lub zawodowy. W Kamieńcu Podolskim własne bractwa miała ludność wszystkich trzech zamieszkujących tam nacji, a więc: Polacy, Rusini i Ormianie.

Stosunkowo dużo wiadomości zachowało się o działalności bractw ormiańskich w epoce nowożytnej, natomiast dość słabo znane są początki ich działalności. Wiadomo, że do najstarszych bractw ormiańskich występujących na ziemiach polskich należy zaliczyć kamienieckie bractwo „śmiałków”. Wartan Grigorian podaje, że organizacja tego bractwa oparta była na wzorach przywiezionych przez Ormian z Armenii poprzez Kaffę. Z kronik ormiańskiego kościoła pod wezwaniem Bogurodzicy (Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny⁴³) oraz protokołów sądu ormiańskiego wynika, że w 1522 r. działało tam bractwo, które składało się z manktawaga — przełożonego stojącego na czele młodych ludzi —

³⁷ J. Chrząszczewski, *Kościoty Ormian...*, s. 50.

³⁸ Z. Obertyński, *Unia Ormian polskich*, w: *Historia kościoła w Polsce*, t. I, cz. 2, s. 340.

³⁹ Być może chodzi o Rozalię — tę samą, która uczyniła zapis na kościół Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny.

⁴⁰ *O kościołach ormiańskich w Kamieńcu Podolskim*, LNB, f. Ossolińskich, 4029/III, s. 13.

⁴¹ Ibidem, s. 13–14; *Wypisy z metrykalnych ksiąg ormiańskiego kościoła w Kamieńcu Podolskim — księgi pogrzebów*, LNB, f. Ossolińskich 2285 III, s. 1.

⁴² S. Barącz, *Żywoty sławnych Ormian w Polsce*, Lwów 1856, s. 197–198.

⁴³ Pisząc o tym bractwie, Roman Pelczar nieprawidłowo używa określenia cerkiew Zwiastowania, cerkiew św. Mikołaja, zob. idem, *Stowarzyszenia religijne Ormian polskich w XVI–XVIII w.*, „Nasza Przeszołość”, 106, 2001, s. 174.

„śmiałków”. W latach 1567–1575 manktywami ormiańskich „śmiałków” był Sarkis, który jednocześnie pełnił funkcję jednego z sędziów ormiańskich⁴⁴. To z ich darowizny pochodziła połowa obrazów znajdujących się w tym kościele. Dnia 25 kwietnia 1607 r. bractwo zamówiło dzwon do kościoła św. Mikołaja. Organizacja ta stanowiła formę pośrednią między konfraternią o celach religijnych a stowarzyszeniem strzeleckim.

Dopiero po zawarciu unii Ormianie polscy zaczęli zakładać analogiczne bractwa, jak te działające w kościołach rzymskokatolickich. Najczęściej były one pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, św. Anny i św. Grzegorza Oświeciciela. Sporadycznie występowały łańskie bractwa szkaplerzne i różańcowe⁴⁵. Do bractw religijnych mogli wstępować przedstawiciele wszystkich ormiańskich warstw społecznych, oczywiście na warunkach zawartych w ich statutach. Z bractwami powiązane były szpitale i banki pobożne udzielające parafianom pożyczek pod zastaw⁴⁶. Zyski, jakie z tego czerpano, przeznaczone były na działalność charytatywną. Pierwszy ormiański bank zastawniczy powstał we Lwowie w roku 1666. Statut jego dokładnie określał, komu, na jaki okres i do jakiej wysokości można pożyczać pieniądze oraz jakie rzeczy można przyjmować pod zastaw. Ormianie rozumieli dobrze, jak wielkie korzyści płyną z tańszego kredytu, dlatego też przy niemal każdym ormiańskim kościele istniał osobny zakład zastawniczy.

Wszystkie sprawy związane ze strukturą bractw regulowały odpowiednie statuty. Na treść statutów brackich, które były podobne w poszczególnych bractwach, składały się opisy uroczystych obrzędów towarzyszących przyjmowaniu nowych członków, opisy specjalnych ubiorów i symboli brackich, wykazy nabożeństw i procesji, terminy zebrań itp.⁴⁷.

Po przejściu Kamieńca z rąk tureckich Ormianie zaczęli na nowo organizować bractwa religijne. Wśród dawnych mieszkańców miasta, którzy przybyli wraz z wojskami polskimi 22 września 1699 r., byli również kapłani ormiańscy, kapelani bractwa — księża Asłanowicz i Faruchowicz⁴⁸. Źródła nie podają jednak jego nazwy. Sugerując się podaną przez Antoniego J. Rollego informacją, że mieli oni znaleźć stosowne miejsce dla umieszczenia cudownego obrazu Najświętszej Maryi Panny, można przypuszczać, że chodzi tu o któreś z bractw działających przy kościele św. Mikołaja, bowiem to tam przed 1672 r. znajdował się ten słynący łaskami obraz.

Z analizy ksiąg miejskich jurysdykcji ormiańskiej dowiadujemy się, że w XVIII stuleciu istniały w Kamieńcu Podolskim trzy bractwa religijne. Dwa

⁴⁴ В. Григорян, *История армянских колоний Украины и Польши*, Ереван 1980, s. 210–212.

⁴⁵ L. Bieńkowski, *Oświecenie i katastrofa rozbiorów...*, s. 340.

⁴⁶ R. Pelczar, *Stowarzyszenia religijne Ormian...*, s. 165.

⁴⁷ J. Flaga, *Bractwa religijne w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 2004, s. 56–57.

⁴⁸ A.J. Rolle, *Pod krzyżem*, w: idem, *Nowe opowiadania historyczne*, Lwów 1883, s. 50.

z nich: św. Anny oraz św. Michała i Gabriela Archaniołów działały przy kościele św. Mikołaja, trzecie, św. Grzegorza, przy kościele pod tymże wezwaniem⁴⁹. Źródła bardzo skąpo informują nas o działalności religijnej tych bractw, przynosząc za to dużo ciekawych danych na temat ich operacji pożyczkowych. Szeroko zakrojoną działalność na tym polu należy powiązać z bardzo popularnymi od schyłku średniowiecza, nie tylko wśród Ormian, bankami pobożnymi, tzw. *Montes Pietatis*. Dzięki danym zawartym w źródłach możemy się również dużo dowiedzieć o zwyczajach, zamożności i różnorodnych kontaktach mieszkańców tej największej pogranicznej fortecy. Regulacje prawne ustroju i struktury poszczególnych ormiańskich bractw w Kamieńcu najprawdopodobniej zostały zapożyczone od konfraterni działających we Lwowie⁵⁰.

Bractwo św. Grzegorza Iluminatora Kościoła ormiańskiego — bo tak brzmiała jego pełna nazwa — posiadało własne ziemie i nieruchomości. W przypadku ich sprzedaży musiało uzyskać akceptację ormiańskiego arcybiskupa lwowskiego. Dlatego też w sporządzanym 1 stycznia 1731 r. akcie transakcji między bractwem a małżeństwem Katarzyną i Józefem Seferowiczami, dotyczącym pustego gruntu zwanego niegdyś Kapaczowskim, nie ma podanej ceny. Małżonkowie, w zamian za otrzymaną ziemię, mieli wpłacać co roku do kasy bractwa 12 zł, aż do momentu kiedy arcybiskup nie orzeknie, że należność została całkowicie spłacona⁵¹. Bractwo to miało swoich administratorów — prowizorów. W 1745 r. funkcję tę pełnili: Mikołaj Krzysztofowicz, Mikołaj Manugiewicz, Jan Bogdanowicz i Gabriel Bogdanowicz⁵². Bractwo posiadało dosyć duże fundusze, dzięki czemu mogło udzielać pożyczek wszystkim, którzy się do niego zgłosili. Antoni J. Rolle nieprecyzyjnie podał, że funkcjonowało ono w latach 1708–1742⁵³. Z ksiąg miejskich wynika, iż działało o wiele dłużej. W 1792 r. jako prowizorowie tego bractwa wymieniani są dwaj radcy magistratu: Grzegorz Mysyrowicz i Ignacy Dekaprelewicz⁵⁴. Prawdopodobnie to właśnie z Bractwem św. Grzegorza

⁴⁹ W Polsce kult św. Anny i rozwój bractw pod jej wezwaniem zaczął się za czasów króla Stefana Batorego. Celem bractwa było zwalczanie nieprawidłowości życia społecznego i krzewienie wiary katolickiej. W Kamieńcu bractwo pod wezwaniem tej świętej działało również przy katedrze rzymskokatolickiej (wymieniano je jako najstarsze). Bractwo św. Michała i Gabriela Archaniołów (w Kościele katolickim występowało pod nazwą Bractwa Aniołów Stróżów i w Polsce działało od początku XVII w.), zakładane było głównie przez paulinów na terenach objętych działaniami wojennymi, H. Czerwień, *Anioł Stróż, Bractwa*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. I, Lublin 1985, kol. 616–617; W. Danielski, S. Wójtowicz, *Anna*, w: *ibidem*, kol. 625–627.

⁵⁰ We Lwowie w katedrze ormiańskiej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny powstało 2 kwietnia 1640 r. najstarsze bractwo ormiańskie pw. św. Grzegorza; S. Barącz, *Rys dziejów...*, s. 147; B. Janusz, *Mons pius Ormian lwowskich*, Lwów 1928, s. 15, 31–34; R. Pelczar, *Stowarzyszenia religijne Ormian...*, s. 165.

⁵¹ CDIAUK, f. 39, op. 1, spr. 60a, k. 119.

⁵² CDIAUK, f. 39, op. 1, spr. 166, k. 252.

⁵³ A.J. Rolle, *Zameczki podolskie na kresach multańskich*, t. II, *Kamieniec nad Smotryczem*, Warszawa 1880, s. 301.

⁵⁴ CDIAUK, f. 39, op. 1, spr. 137, k. 109. W księgach miejskich kamienieckich do drugiej połowy XVIII w. występuje pisownia Derkaprelewicz, a później Dekaprelewicz.

związana była działalność szpitala istniejącego przy kościele ormiańskim pod tym wezwaniem. W księgach miejskich z końca XVIII w. wymieniane jest ono jako stanowiące jedność ze szpitalem. Proboszcz kościoła, będący zarazem kapelanem szpitalnym, występował zawsze wspólnie z prowizorami bractwa w obronie interesów szpitala⁵⁵. Prawdopodobnie posługa chorym była jedną z form religijnej działalności tego bractwa. Taki obowiązek spoczywał bowiem również na członkach lwowskiego bractwa pod wezwaniem tegoż świętego⁵⁶. Szpitalem kierował prowizor, czyli jak go nazywano po ormiańsku *achkadac dyndes*, opiekun biednych, ubogich, chorych i przyjezdnych. Zajmował się on także pochówkami niezamożnych Ormian. Zazwyczaj w XVIII w. arcybiskup mianował na stanowisko prowizora przedstawiciela sądów ormiańskich⁵⁷.

Bractwo św. Michała i Gabriela Archaniołów jest najlepiej znane ze wszystkich kamienieckich konfraterni, dzięki zachowanej do czasów współczesnych księdze zawierającej rejestr jego zastawów, która obejmuje lata 1725–1789⁵⁸. Została ona sporządzona po wizytacji dokonanej 12 października 1741 r. przez arcybiskupa lwowskiego Jakuba Stefana Augustynowicza. W późniejszym okresie była kilkakrotnie sprawdzana podczas generalnych wizytacji kolejnych arcybiskupów ormiańskich — m.in. w 1763 r. przez Jakuba Augustynowicza i w 1791 r. przez Jakuba Tumanowicza. Z informacji w niej zawartych wiemy, że bractwo posiadało własny statut, zgodnie z którym co roku w dniu 10 listopada (a więc po święcie swoich patronów, które według ormiańskiego kalendarza liturgicznego wypada 6 listopada) miała mieć miejsce elekcja. Nie przestrzegano ściśle tego terminu i w zasadzie odbywała się ona w okresie między 10 a 19 listopada. Wybierano wówczas tzw. dyrektora przełożonego (*director primarius*), czyli zwierzchnika braci, trzech prowizorów, a z tzw. młodzi — prefekta, wiceprefekta i marszałka. Na tym przykładzie widać, że w ormiańskich bractwach występowały analogiczne urzędy do tych, które były utworzone w konfraterniach przy kościołach rzymskokatolickich⁵⁹. Brak informacji o tym, by w Kamieńcu, tak jak we Lwowie, wybierano gospodarza brackiego. Omawiane źródło nie mówi nic na temat pisarza, ale należy przypuszczać, że go obierano, ponieważ ktoś musiał prowadzić księgi. Po elekcji odbywała się generalna uczta, po której nowo wybranych prowizorów zapoznawano ze specyfikacją zastawów i gotówki. Na osiągnięcie wyższych godności w bractwie wpływ miał nie staż czy wiek, ale stanowisko

⁵⁵ CDIAUK, f. 39, op.1, spr. 137, k. 109; oraz spr. 121, k. 34v–35.

⁵⁶ *Percepty i ekspensy bractwa Męki Pańskiej pod tytułem św. Grzegorza ojca i patriarchy*, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (dalej: B.Ossol), rkps 3730/II, Mf 7938, k. 4v.

⁵⁷ J. Smirnow, *Katedra ormiańska we Lwowie. Dzieje Archidiecezji ormiańskiej lwowskiej*, Lwów 2002, s. 47.

⁵⁸ Data ta odnosi się do zastawów, ale ostatni wpis pochodzi z 26 czerwca 1791 r. i informuje, że wtedy księga została podana do wglądu arcybiskupowi Jakubowi Tumanowiczowi, *Regestr konfraternicy SS. Michała i Gabriela Archaniołów...*

⁵⁹ Por. J. Flaga, *Ustrój i struktura wewnętrzna bractw religijnych w XVII i XVIII w.*, „Rocznik Nauk Prawnych”, 14, 2004, 3, s. 9–37.

społeczne kandydata. Funkcję prowizorów pełniły latami te same osoby. Zmiany zachodziły głównie wśród innych funkcjonariuszy bractwa, wybieranych spośród jego młodszych członków. I tak, w latach 1736–1737 dyrektorem przełożonym (*director primarius*) mianowano radcę kamienieckiego Aleksandra Ohanowicza, prowizorami zostali — Jan Derkaprelewicz, Teodor Azbejowicz i Florian Warteresiewicz, prefektem — Szymon Mikołajewicz w 1736 r. i Michał Manugiewicz w 1737 r., wiceprefektem — Dominik Asłanowicz w 1737 r. (rok wcześniej stanowisko to nie zostało obsadzone), zaś marszałkiem — Florian Szadbejowicz⁶⁰ w 1736 r. i Jakub Muradowicz w 1737 r. W 1739 r. na stanowisku dyrektora nadal utrzymywał się Aleksander Ohanowicz, podobnie jak Jan Derkaprelewicz i Florian Warteresiewicz na stanowisku prowizorów (jako trzeciego wybrano Grzegorza Melkonowicza). Podobnie było wśród osób wybranych z „młodzi” — Michał Manugiewicz ponownie został prefektem, zaś Jakub Muradowicz, pełniący wcześniej funkcję marszałka, został wiceprefektem, na marszałka zaś wybrano Floriana Szadbejowicza. Wszystkie wymienione osoby stanowiły elitę ormiańskiej społeczności Kamieńca Podolskiego. W przypadku niemożności przeprowadzenia elekcji, tak jak to miało miejsce w 1738 r., kiedy w Kamieńcu i jego okolicy grasowała zaraza, potwierdzano prowizorów wybranych rok wcześniej.

Bractwo św. Michała i Gabriela Archaniołów należało do najbogatszych w Kamieńcu. W latach trzydziestych wartość zastawionych w nim rzeczy wynosiła ponad 9500 zł, z czego ono samo czerpało jeszcze rocznie z prowizji dochodu w granicach 750–950 zł. Dla porównania w najbogatszym ormiańskim bractwie działającym przy lwowskiej katedrze ormiańskiej — bractwie Męki Pańskiej pod wezwaniem św. Grzegorza — na przestrzeni lat 1744 i 1745 łączna suma zastawów wynosiła 69123 zł, 19 gr⁶¹. Każdy, kto chciał uzyskać w bractwie św. Michała i Gabriela Archaniołów pożyczkę pod zastaw, zobowiązany był własnoręcznie wypełnić stosowny formularz, zawierający zobowiązania wobec bractwa:

Ja niżej na podpisie wyrażony, znam tym skryptem moim, iżem wziół w Bractwie NN Sumę Złotych Polskich N.N. dico N.N. w której sumie założyłem zastawę N.N. przy mnie przez Ludzi znających się dobrze na tym, taksowano Złotych Polskich N.N. na prowizję po złotych siedem od sta do jednego Roku, od daty niniejszej, mającego się komputować, obligując się punktualnie wypłacić od powziętej Sumy, Prowizję corocznie dotąd póki mojej zastawy oddawszy wraz Sumę i Prowizję od niej pochodzącą nie wykupię. Inquantum bym za który Rok skończony Prowizję od Sumy na zastaw przeze mnie wziętej pochodzącej nie zapłacił, tedy pozwalam aby wyżej wyrażona zastawa według specyfikowanej taksy za moją wiado-

⁶⁰ Później skrócił nazwisko na Szadbej, a w listopadzie 1790 r. został nobilitowany, zob. *Volumina Legum*, t. IX, Kraków 1889, s. 194.

⁶¹ *Regest zastawów w bractwie Męki Pańskiej erygowanym pod tytułem św. Grzegorza ojca i patriarchy naszego, przez różne osoby założonych, od roku 1744 poczyna się*. Zapiski 1719–1758, B.Ossol, rkps 1761/II, Mf 279, s. 41.

mością uczynionej przez wspomniane Bractwo sprzedana i Summa jemuż wraz z Prowizją wyplaconą, mnie zaś reszta przewyższająca z sprzedanej zastawy pozostała, do Rąk moich rzetelnie oddana była, co ja pro rato et grato przyjąć submituję się, co dla lepszej wiary i wagi pewności, Ręką się moją własną przy przyciśnięciu zwykłej pieczęci i uproszonych na to Świadków podpisuję się. W Kamieńcu Podolskim Roku Pańskiego N.N. miesiąca N. Dnia N.

W bractwie zastawiano wyłącznie rzeczy drogocenne: złote monety, kamienie szlachetne, perły, złote łańcuchy i srebrne krzyżyki, biżuterię (złote i rubinowe zausznicze, złote kolczyki, złote pierścienie z drogocennymi kamieniami), misterne ozdoby (np. gołąbek z diamentkami i perełkami, srebrne puzderka), srebrne zegarki, srebrne zastawy stołowe (łyżki, tace, kubki), broń srebrną, wysadzaną drogimi kamieniami, kulbaki oprawiane w drogocenne kamienie, kawałki złotej blachy czy nawet złoto w kawałkach, tak jak to zrobił 8 listopada 1760 r. Ignacy Dekaprelewicz. Do ich wyceny bractwo posiadało swoich specjalistów. Z reguły byli to złotnicy. W Kamieńcu Ormianie stanowili większość w cechu złotniczym. Rzadko przyjmowano inne zastawy niż kosztowności — wyjątkiem były drogocenne tkaniny i orientalna uprzęż końska. Niektóre zastawy były zapieczętowane.

Dzięki omawianej księdze brackiej możemy także prześledzić proces odbudowywania ormiańskiej gminy w Kamieńcu Podolskim po okresie panowania tureckiego. Pierwsze lata poświęcono na ponowne zagospodarowanie się, w związku z czym z udzielanych przez bractwo kredytów ludność zaczęła korzystać na większą skalę dopiero od lat czterdziestych. Do tego okresu pożyczano pieniądze pod zastaw sporadycznie. I tak, w latach 1727, 1728, 1732, 1733, 1740 złożono w bractwie tylko po jednym zastawie, w latach 1729, 1730, 1736, 1737 po dwa zastawy, w 1739 r. trzy zastawy, a w latach 1731, 1734, 1735, 1738 nie zastawiono żadnego.

Pożyczki brano w wysokości od kilku do kilkudziesięciu czerwonych złotych — najczęściej około 20 czerwonych złotych. Kilkakrotnie udzielono pożyczek w wysokości 50 czerwonych złotych. Częściej też niż w przypadku lwowskich bractw ormiańskich pożyczano w czerwonych złotych — walucie stabilnej, co dla mieszkańców tego kresowego miasta miało istotne znaczenie⁶². Prowadzący księgę pisarz nie przeliczał czerwonych złotych na złote polskie i nie podawał w zapisach obydwu kwot, tak jak to robili w swoich księgach pisarze bractwa lwowskiego⁶³. Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych bractwo św. Michała i Gabriela Archaniołów obracało dwoma rodzajami monet — tynfami i czerwonymi złotymi — i w zapisach z tego okresu spotykamy się z informacją o przeliczeniu (14 tynfów za jeden czerwony złoty)⁶⁴.

⁶² O kłopotach miasta ze „złymi” pieniędzmi zob. R. Król-Mazur, *Miasto trzech nacji...*, s. 154.

⁶³ *Regest zastawów w bractwie Męki Pańskiej erygowanym pod tytułem św. Grzegorza...*, s. 197.

⁶⁴ *Regestr konfraternicy SS. Michała i Gabriela Archaniołów...*

Po pożyczkę przychodziły różne osoby. Byli to głównie Ormianie — przedstawiciele bardzo bogatych rodzin kamienieckich: Warteresiewiczów, Bogdanowiczów, Manugiewiczów, Dekaprelewiczów, Czaykowskich i Pirzadowiczów. Występowali oni także w imieniu swoich pobratymców żyjących w Żwańcu. Pożyczali między innymi: Samuel Manugiewicz (15 września 1741), Szymonowa Derkaprelewiczowa (15 września 1741), Michał Manugiewicz (26 marca 1752, 20 października 1752, 10 czerwca 1753)⁶⁵, Szahinowa (23 maja 1755), Mikołaj Czaykowski (21 września 1756), Jan Bogdanowicz (26 kwietnia 1757)⁶⁶.

Klientela korzystająca z ormiańskiego banku zastawniczego była szersza. Spory procent stanowili oficerowie garnizonu kamienieckiego: regimentu pieszego im. królowej, regimentu pieszego buławy polnej koronnej i artylerii koronnej. Przykładowo można wymienić tak znane osoby, jak: szambelan królewski płk Franciszek Jan Piotr Bertrand de Domballe (1773), ppłk Jakub Dahlke (1787), kpt. Bartłomiej de Witte (1762). W latach siedemdziesiątych częstym klientem bractwa był kpt. Dłużniewski, który w okresie od marca do sierpnia 1777 r. trzykrotnie zastawiał rzeczy: tabakierkę złotą, zegarek srebrny kopertowy, rząd srebrny i ładownicę blachmatową (?). Żołnierze zastawiali głównie broń ozdobną: szpady, szable, noże. W bractwie pożyczali także mieszczanie podlegli jurysdykcji polsko-ruskiej: właścicielka młyna Prawdzińska (27 kwietnia 1742) i Dumanowski, pisarz konsystorza ruskiego (1762), który zastawił rzeczy, biorąc za nie 1080 zł⁶⁷. Zastanawia fakt częstego pożyczania pieniędzy Żydom — grupie, której właśnie ze względu na zabiegi Ormian zakazano osiedlania się w Kamieńcu i prowadzenia tam działalności ekonomicznej⁶⁸. Sporadycznie z usług bractwa korzystali urzędnicy ziemscy. Najczęściej pożyczał Karol Maksymilian Kruzer, podstoli latyczowski i sędzia ziemski podolski. Jeśli chodzi o kobiety, to zastawiały Ormianki, Żydówki i żony oficerów garnizonu kamienieckiego. Zdarzali się także Turcy. Jeden z najbogatszych zastawów złożył w kwietniu 1742 r. aga chocimski, Jachia Carewicz. Obejmował on: 12 sznurów pereł kałakuckich, 2 łańcuchy złote (oszacowane na 30 czerwonych złotych), 4 pierścienie złote rubinowe, 1 obrączkę złotą, parę zausznic srebrnych połączonych z perłami, parę czapragów srebrnych połączonych perłami haftowanych, przyczółek haftowany z perłami⁶⁹, parę maneli srebrnych pancierzowych, balsamiczkę srebrną połączoną z łańcuszkiem srebrnym, 1 nóż turecki w srebro oprawiony, przy którym łańcuszki srebrne, 1 tabakierkę srebrną, 1 srebrny pas kozacki i 1 szablę turecką w srebro oprawioną. Za te wszystkie kosztowności wziął pożyczkę w wysokości

⁶⁵ Pożyczył wtedy raz na kwotę 53 czerwonych złotych, drugi raz 56 czerwonych złotych i trzeci raz 50 czerwonych złotych.

⁶⁶ *Regestr konfraternicy SS. Michała i Gabriela Archaniołów...*

⁶⁷ *Ibidem*.

⁶⁸ R. Król-Mazur, *Miasto trzech nacji...*, s. 291–302.

⁶⁹ Por. przyp. 71.

50 czerwonych złotych (co stanowiło 900 zł). Aga wykupił swój zastaw pół roku później, dając bractwu 40 zł prowizji⁷⁰.

Bardzo wysoko wycenionym zastawem były również przedmioty złożone 15 kwietnia 1739 r. przez Żyda Godzia, arendarza żwanieckiego. Były to: taca srebrna, 5 łyżek srebrnych, pas kozacki na rzemieniu, w którym tabliczek trzydzieści siedem, 2 czary srebrne, 5 sznurków pereł, przy których dukat, 3 perfunki (?) złote, 9 pierścieni złotych różnych, przyczółek⁷¹ perłami sadzony, na którym sztuczek złotych, rubinowych dziewięć, 5 wielkich kubków srebrnych i 4 mniejsze, jedna tablica żydowska⁷². Kredytobiorca uzyskał za nie 60 czerwonych złotych (czyli 1080 zł). Ponieważ w tym wypadku bractwo nie mogło się doczekać zarówno na wpłatę prowizji, jak i na zwrot pieniędzy, 24 listopada 1743 r. zastaw został ponownie wyceniony i sprzedany na licytacji. Uzyskano w ten sposób 1115 zł. Trzy rzeczy, które pozostały, wykupili 4 sierpnia 1745 r. synowie owego Godzia, dając jeszcze bractwu prowizji 16 zł⁷³.

Złożony przez Żydówkę Herszłową zastaw (3 duże sznury pereł kałakuckich z dukatem wielkim i 4 sznurki perełek) oszacowano na 20 czerwonych złotych (co stanowiło 360 zł) Herszłowa wykupiła zastaw dwa miesiące później, dając bractwu prowizji 6 zł i 10 gr⁷⁴.

Zaskakujący jest fakt, że z usług bractwa nie korzystało prawie w ogóle duchowieństwo ormiańskie. Wyjątkiem jest tu ksiądz Mikołaj Derkaprelewicz, oficjał kamieniecki, który 2 stycznia 1757 r. za pierścień złoty z hiacyntem i sześcioma diamentami uzyskał 6 czerwonych złotych⁷⁵. Najprawdopodobniej woleli oni pożyczać we lwowskim bractwie Męki Pańskiej pod wezwaniem św. Grzegorza, które jako najbogatsze z ormiańskich bractw udzielało większych pożyczek za pozostawione rzeczy o podobnej wartości⁷⁶.

Analizując nazwiska osób starających się o pożyczkę oraz wartość zastawianych przez nie rzeczy, dochodzę do wniosku, że bractwo wcale nie służyło swoim uboższym braciom, ale wręcz przeciwnie — osobom zamożnym, potrzebującym pilnie gotówki.

⁷⁰ *Regestr konfraternicy SS. Michała i Gabriela Archaniołów...*

⁷¹ Naczółek (zwany też przyczółkiem) to w stroju Żydówki ozdoba głowy — niezbyt szeroka opaska zakończona po bokach wstążkami do wiązania. Naczółki zrobione były z jedwabiu, aksamitu, atlasu, na który naszywało się hafty sztychowe lub z perełek, zob. M. Goldstein, K. Dresdner, *Kultura i sztuka ludu żydowskiego na ziemiach polskich*, Kraków 2009 (reprint), s. 31.

⁷² Najprawdopodobniej chodzi o *mizrach* — tablicę na wewnętrznej wschodniej ścianie domu, synagogi, wskazującą wiernym stronę, gdzie znajduje się Jerozolima, ku której Żydzi zwracają się w czasie modłów, ale nie można wykluczyć, że mowa tu o *tasim*, czyli artystycznie wykonanych srebrnych tarczach, które znajdują się u wstążek przewiązujących rodajły, ibidem, s. 58–61.

⁷³ *Regestr konfraternicy SS. Michała i Gabriela Archaniołów...*

⁷⁴ Ibidem.

⁷⁵ Ibidem.

⁷⁶ *Regest zastawów w bractwie Męki Pańskiej erygowanym pod tytułem św. Grzegorza...*, s. 3, 10, 38.

Mimo iż statut bractwa wyraźnie mówił o pożyczaniu na okres roku, po upływie którego miał nastąpić wykup zastawu, to jednak nie wszystkim dane było odzyskać swoje rzeczy w tak krótkim czasie. Do końca lat trzydziestych XVIII stulecia zastawiano rzeczy nawet do kilkunastu lat. W tym ciężkim dla obywateli Kamieńca okresie (odbudowa miasta po tureckich rządach, zniszczenia związane z toczącymi się w okolicy działaniami wojennymi i buntami hajdamackimi) mieszczenie nie mieli możliwości szybkiego oddania pożyczki. Dopiero w latach osiemdziesiątych zastawy wykupywano sprawniej. Ale wtedy pojawiła się inna praktyka: ten sam zastaw, bądź też jego część, oddawany był do banku bractwa nawet po kilka razy w ciągu roku. Sporadycznie zdarzały się przypadki niewykupienia zastawu: np. 3 listopada 1744 r. sprzedano rzeczy zastawione jeszcze w 1728 r. przez Jana Leniowskiego, a 1 maja 1743 r. — zastaw złożony w 1736 r. przez Żyda Szulima Owediowicza. Czasami takie sytuacje kończyły się przed sądem. W 1724 r. mieszczanin nacji ormiańskiej Filip Mikołajewicz zaskarżył do sądu ormiańskiego Nazarego Mousesowicza, domagając się od niego wykupienia zastawionych w bractwie rzeczy, należących do powoda⁷⁷. Zdarzały się sytuacje, że pożyczającemu jakimś cudem udało się uzyskać zwrot zastawu, mimo niespłacenia bractwu całej pożyczonej sumy. W 1727 r. Jan Mysyrowicz, prowizor bractwa, domagał się przed sądem ormiańskim wpłacenia 5 czerwonych złotych pożyczonych przez Jana Łyskiewicza. Okazało się, że Łyskiewiczowi, za wstawiennictwem lwowskiego arcybiskupa ormiańskiego wizytującego bractwo, wydano zastawione rzeczy, mimo że nie spłacił długu⁷⁸.

Pożyczona suma pieniędzy nie zawsze odpowiadała wartości zastawianych rzeczy. Jako przykład mogą tu posłużyć dwa zastawy — wspomniany zastaw agi chocimskiego z 1742 r. i złożony w 1745 r. Piotra Szadbejowicza. Ten ostatni, mimo iż składał się tylko z dwóch sznurów pereł i dziesięciu sztuczek złotych rubinowych z perełkami, oszacowano aż na 240 czerwonych złotych⁷⁹. Co do prowizji branej od sumy (statut mówił, że pożyczca się na 7%), czasami można było uzyskać lepsze warunki. Z biegiem czasu zmieniała się klientela bractwa. W latach siedemdziesiątych przeważali oficerowie i Żydzi, a od lat osiemdziesiątych w zasadzie dominowali Żydzi. Od sierpnia 1780 r. do września 1788 r. na 95 złożonych w bractwie zastawów aż 75 należało do Żydów pochodzących z Podzamcza, Karwasar i Zinkowiec. Kilkakrotnie zastawiał nawet rabin karwarski — Litman (1783, 1784, 1786). Podobne zjawisko obserwujemy również w wypadku kredytów udzielanych przez bractwa ormiańskie we Lwowie⁸⁰.

Bractwo św. Michała i Gabriela Archaniołów wzbogacało się również dzięki zapisom, jakie na jego korzyść czynili mieszczenie. W 1713 r. otrzymało od Zofii

⁷⁷ CDIAUK, f. 39, op. 1, spr. 55, k. 415.

⁷⁸ CDIAUK, f. 39, op. 1, spr. 165, k. 196.

⁷⁹ *Regestr konfraternicy SS. Michała i Gabriela Archaniołów...*

⁸⁰ *Indeks zastawów w Bractwie Męki Pańskiej pod tytułem św. Grzegorza 1770–1789*, B.Ossol, rkps 1765/III, Mf 8735.

Tumanowiczowej grunt zwany Tumanowiczowskim⁸¹. W 1722 r. mieszczanie jurysdykcji polsko-ruskiej, małżonkowie Donowat i Katarzyna Teodorowiczowie, zapisali część swoich dóbr w zamian za wieczne modlitwy w intencji duszy swojej ciotki — Katarzyny Dzierugownej⁸². W 1751 r. Ormianka, Katarzyna Azbejowiczowa zażyczyła sobie, aby po jej śmierci spadkobiercy co roku oddawali do Bractwa św. Michała i Gabriela Archaniołów po 200 zł (pieniądze te stanowiły część dochodu, który przynosił należący do niej sklep)⁸³. Mimo walk kamieniec-kich mieszczan, w tym i Ormian, o pozbawienie Żydów możliwości funkcjonowania w Kamieńcu Podolskim, ormiańskie bractwo św. Michała i Gabriela Archaniołów nie robiło Żydom żadnych utrudnień przy uzyskiwaniu pożyczek w działającym przy nim banku pobożnym. Żydzi bowiem byli najbardziej solidnymi klientami, wpłacającymi regularnie prowizje i zwracającymi w ustalonym czasie kapitał⁸⁴. Przykład Kamieńca Podolskiego potwierdza badania przeprowadzone przez Nadieżdę Bańczyk i Karinę Mkrteczian nad rozmaitością żydowsko-ormiańskich kontaktów. Podstawą tych wzajemnych kontaktów były powiązania zawodowe i rynkowo-pieniężne, a także, mimo religijnych barier, znajdowały tu wyraz podobne wartości moralne⁸⁵.

Między Bractwem św. Michała i Gabriela Archaniołów a magistratem ormiańskim istniały wzajemne zależności. Magistrat bardzo często pożyczał od bractwa pieniądze. W 1763 r. bractwo dało magistratowi ormiańskiemu na młyny 2110 zł⁸⁶. Aby zwrócić te pieniądze, magistrat wydierzawiał mieszczanom podległym jego jurysdykcji młyny miejskie, znajdujące się za Ruską Bramą, pod mostem zamkowym i na Karwasarach⁸⁷. W latach sześćdziesiątych bractwo miało już przyznany na młynach karwasarskich stały kapitał. Różnicę, która była między nim a całkowitym dochodem z tych młynów, bractwo wpłacało do kasy miejskiej⁸⁸.

Zależności, kontakty i wzajemną pomoc obserwujemy między różnymi ormiańskimi bractwami. Bractwo św. Michała i Gabriela Archaniołów wspomagało Bractwo św. Anny, działające również przy kościele św. Mikołaja. Dnia 14 stycznia 1763 r. prowizorowie bractwa św. Anny, chcąc opłacić księży za odprawio-

⁸¹ CDIAUK, f. 39, op.1, spr. 75, k. 214.

⁸² CDIAUK, f. 39, op. 1, spr. 55, k. 171.

⁸³ CDIAUK, f. 39, op. 1, spr. 166, k. 566–567v.

⁸⁴ Na temat żydowskich klientów ormiańskiego banku pobożnego w Kamieńcu działającego przy bractwie św. Michała i Gabriela Archaniołów ukaże się osobna praca autorki w „*Studia Judaica Cracoviensia*”.

⁸⁵ N. Bańczyk, K. Mkrteczian, *Żydzi i Ormianie w Galicji w XVII–XVIII w. w świetle wzajemnych kontaktów*, „*Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*” 1998, 9, s. 27–35. Autorki jako pierwsze wykorzystały w swoich badaniach nad relacjami ormiańsko-żydowskimi księgi zastawnicze ormiańskich banków pobożnych.

⁸⁶ *Regestr konfraternicy SS. Michała i Gabriela Archaniołów...*

⁸⁷ CDIAUK, f. 39, op.1, spr. 55, k. 235v–236.

⁸⁸ CDIAUK, f. 39, op. 1, spr. 87, k. 12v; oraz: *Regestr konfraternicy SS. Michała i Gabriela Archaniołów...*

ne msze brackie, zmuszeni byli zwrócić się z prośbą o pożyczkę (pod zastaw) 90 zł⁸⁹.

Większość badaczy, powołując się na opinię Eufemiusza Siecinskiego, uważa, że do bractwa św. Mikołaja należało bogate archiwum mieszczące się w zakrystii kościoła pod tym samym wezwaniem, gdzie znajdował się również skarbiec⁹⁰. W księgach miejskich nie natrafiono jednak na informacje poświadczające istnienie tego bractwa. Owszem, wymieniane jest bractwo pod tym wezwaniem, ale działające przy cerkwi unickiej⁹¹.

Tak jak inne konfraternie, ormiańskie bractwa miały stałe wydatki: wynagrodzenie dla kapelana, jubilera, złotnika szacującego zastawy, na obchody święta patrona, odpusty, festyny, jałmużny dla biednych, sierot, pielgrzymów i chorych w szpitalach.

Księgi miejskie nie podają żadnych informacji o tym, by w Kamieńcu, tak jak np. w Krakowie⁹², istniała rywalizacja pomiędzy poszczególnymi bractwami (spory o pierwszeństwo w publicznych wystąpieniach i procesjach).

⁸⁹ *Regestr konfraternicy SS. Michała i Gabriela Archaniołów...*

⁹⁰ M. Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie...*, s. 188, podaje, że znajdowała się tam księga tego bractwa pochodząca z 1685 r.; por. В. Григорян, *История армянских колоний...*, s. 79.

⁹¹ CDIAUK, f. 39, op. 1, spr. 126, k. 66v, 100.

⁹² A. Zwiercan, *Bractwo Męki Pańskiej w Krakowie (1595–1795)*, „Prawo Kanoniczne” 26, 1983, 1–2, s. 185–189.

RENATA KRÓL-MAZUR

THE ARMENIAN BROTHERHOODS AT KAMIENIEC PODOLSKI IN THE 18TH CENTURY

The work is devoted to the relatively little known and poorly researched problem area of the activity of Armenian religious brotherhoods. These gained popularity together with the adoption by Armenians of union with the Church of Rome. They were established in churches under the influence of the activities of Archbishop Mikołaj Torosowicz. Within the area of the Commonwealth they played an extremely important role in the life of Armenian society, fulfilling various functions — religious, social, charitable, economic and cultural. As the subject of research the author has concentrated on one of the largest Armenian parishes of the Old Polish period, that at Kamieniec Podolski, which was inhabited in 1763 by 328 Armenians. In the introduction the author describes the resistance on the part of the Armenians of Kamieniec Podolski to the adoption of Church union. The local clergy protested the longest against the increasing Latinization of the religious rite, even delaying the adoption of the Gregorian Calendar. Next there is presented the history of the Armenian temples functioning in Kamieniec Podolski in the 18th century. Entered into their history is that of three well known sources of seventeenth-century religious brotherhoods. Two of them Saint Anne's and Saint Michael's and Gabriel the Archangel operated at the church of St. Michael, while the third of St. Gregory's at the church of the same designation. We do not possess much knowledge about the brotherhoods of St. Anne and St. Gregory for, as a result of the lack of preservation of the brotherhood books and ledgers, the only information we can draw on is that from the civil Armenian ledgers (in Kamieniec Podolski the mayor together with the town council created an Armenian department and court keeping common ledgers for the court and the department). The author has been the most successful in researching the brotherhood of St. Michael and Gabriel the Archangel, although there was only preserved the pledge ledger of the pious bank operating within the brotherhood. This was drawn up in 1741, though it only covers entries for the years 1727–1789.

Thanks to this we know not only who, what and how much was pledged in this brotherhood but we know the structure of the brotherhood, the most important offices that functioned within it as well as some of the names of the individuals elected to them. In analysing the data from the pledge ledger one is struck, first and foremost by the fact that amongst the clientele of an Armenian pious bank operating within a town possessing the privilege of *de non tolerandis Judaeis* Jews dominated. This information from the civil ledgers has enabled one to become acquainted with the names of certain benefactors of the brotherhood, and also one is able to follow the relations between the brotherhood of St. Michael and Gabriel the Archangel and other Armenian brotherhoods operating within Kamieniec Podolski, and to discover the mutual dependence between the brotherhood under discussion and the Armenian municipal council.